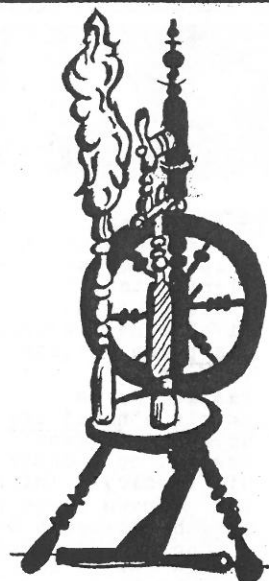


rakszawskie aktualności

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy

Rok II Nr 11 Luty 1993 r. cena 3000 zł.



Jak minął rok... ?

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze naszej gazety, kontynuujemy dalszy ciąg wypowiedzi osób związanych z naszą gminą z cyklu „Jak minął rok...”, dla których postawiliśmy dwa pytania:

- 1/ Jak Pan/Pani/ ocenia miniony rok?
- 2/ Jakie zadania do realizacji w tym roku uważa Pan/Pani/ za najważniejsze?

A oto te wypowiedzi. Zapraszamy do lektury!

mgr MAŁGORZATA MACH

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 1

w RAKSZAWIE

— 1 —

Sądzę, że rok 1992 można uznać za pomyślny dla naszej szkoły. Zgodnie z wolą uczniów i ich rodziców rozpoczęliśmy nauczanie języka angielskiego we wszystkich klasach. Możliwe to było dzięki zatrudnieniu nauczycielki w/w przedmiotu. Pozyskaliśmy też z ZSW 5 komputerów i w ten sposób działa koło komputerowe, cieszące się dużym zainteresowaniem uczniów. Od ubiegłego roku rozpoczęło także swą pracę koło taneczno-teatralne, działające pod kierunkiem pani Z. Turskiej, przygotowujące atrakcyjne programy na uroczystości szkolne i środowiskowe. Zainicjowało ponadto swą działalność Szkolne Koło Sportowe - sekcja piłki siatkowej chłopców, natomiast sekcja siatki dziewcząt działająca od kilku lat odniosła wiele znaczących sukcesów.

Od września ubiegłego roku działa w naszej szkole Prywatna Szkoła Umiejętności, do której uczęszczają uczniowie z terenu całej gminy.

Za pomyślny fakt trzeba też uznać inicjatywy rodziców i dzieci na rzecz szkoły. We wrześniu ubiegłego roku Komitet Rodzicielski ofiarował uczniom wspinały dar - wyposażenie pracowni techniki dla dziewcząt, co w dużym stopniu przyczyniło się do uatrakcyjnienia zajęć z gospodarstwa domowego. Natomiast grupa uczniów rozpoczęła wydawanie gazetki szkolnej. Była to samodzielna inicjatywa młodzieży.

Ten fakt zmobilizował szkołę do zakupu kserokopiarki, która oprócz służenia uczniom, przyczynia się też do usprawnienia pracy szkoły.

Ostatnio młodzież szkolna samorzutnie włączyła się do akcji na rzecz dzieci z wadami serca, pod hasłem „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”. Zgromadzono na ten cel kwotę 2 942 850,- zł.

Wszystkie te zamierzenia udało się zrealizować dzięki dobrej współpracy szkoły z Zarządem Gminy.

CZY JEST SZANSA DLA RZPW?

Mieszkańców Rakszawy coraz bardziej bulwersują wieści z miejscowych Zakładów Przemysłu Wełnianego.

Pod koniec stycznia br. pracownikami Zakładów wstrząsnęła wiadomość - z dniem 1.02.1993r. zakład przechodzi pod Zarząd Komisaryczny.

Zaskoczenie było ogromne...

Mówiło się co prawda o coraz większym zadłużeniu zakładu, ale nikt nie przypuszczał, że jest już aż tak źle. Tym bardziej, że Dyrektor Zakładu z okazji różnych spotkań z pracownikami, czy przedstawicielami Rady Pracowniczej ciągle zapewniał o działaniach, które miały poprawić finansową kondycję zakładu.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” po zasięgnięciu opinii MKK „Solidarność” w Zarębie o proponowanym kandydacie na komisarza, dowiedziała się, że toczy się przeciw niemu postępowanie karne.

Spontanicznie utworzyła się w zakładzie grupa ludzi, która podjęła działania w celu ratowania zakładu.

Delegacja składająca się z przedstawicieli Rady Pracowniczej i KZ NSZZ „Solidarność” wyjechała na rozmowę z Wojewodą Rzeszowskim, aby przedstawić właściwy obraz przedsiębiorstwa, tym bardziej, że z zakulisowych informacji dowiedzieli się, że załoga i Rada Pracownicza przedstawiła jest w bardzo niekorzystnym świetle.

Rada Pracownicza zawiesiła w czynnościach służbowych i złożyła do Organu Założycielskiego wniosek o odwołanie dotychczasowego Dyrektora naczelnego inż. Stanisława Łukawieckiego.

Na stanowisko tymczasowego kierownika zakładu powołano dotychczasowego zastępcę dyrektora d/s produkcyjno-handlowych inż. Lesława Śliżę, który po rozmowie z Organem Założycielskim podjął decyzję ratowania Zakładu.

Powołana została kilkuosobowa Komisja Zakładowa, która w bardzo krótkim czasie ma opracować i przedstawić Organowi Założycielskiemu plan naprawy zakładu.

Najwięcej kontrowersji budzą w zakładzie wieści o zmniejszeniu zatrudnienia, podsycane przez ludzi spoza zakładu, co nie sprzyja dobrej atmosferze w naszym środowisku.

Wydaje się jednak, że do tej sprawy należy podejść bardzo rozsądnie zważywszy, że jest to znaczące i specyficzne miejsce pracy w naszej miejscowości.

Oczywistym jest, że bez zwiększenia produkcji i szukania rynków zbytu, obniżki kosztów i zwiększenia wydajności pracy, wszelkie działania będą bezcelowe.

Takie muszą być działania na dziś i na najbliższą przyszłość.

Bardzo mile będą widziane wszelkie konstruktywne propozycje zarówno od pracowników zakładu, jak również i byłych pracowników, a obecnie emerytów.

Należy życzyć, aby ambitny plan ratowania zakładu udał się, a Zakład wyszedł „na prostą”.

/ Ciąg dalszy na str. 2 / —————>

Jak minął rok... ?

/ Ciąg dalszy ze str. 1 /

— 2 —

Szkola nasza ma wiele potrzeb. Niewątpliwie skupić się musimy w najbliższym czasie na poprawieniu stanu technicznego budynku szkoły. Mam tu szczególnie na myśli wymianę lub naprawę stolar-ki okiennej. W okresie wiosenno-letnim czekają nas prace związane z konserwacją i naprawą dachu.

W dalszym ciągu musimy prowadzić prace zmierzające do usprawnienia instalacji c.o., szczególnie w nowej części budynku szkoły. W najbliższym jednak czasie widzimy potrzebę radiofonizacji szkoły, co w dużym stopniu ułatwiłoby przekazywa-nie bieżących informacji uczniom. Konieczna jest też poprawa stanu zabezpieczenia pomocy dydaktycznych. Jesteśmy w toku prowadzenia tych prac.

Chcielibyśmy też w przyszłości zakupić nowo-czesny sprzęt audiowizualny oraz wyposażać sek-cję piłki siatkowej dziewcząt i chłopców w niez-będny sprzęt sportowy.

AGNIESZKA KILJAN

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 2
W RAKSZAWIE

— 1 —

Miniony rok 1992 uważam za pomyślny.

Był to rok, w którym mieliśmy do czynienia z tworzeniem się nowego systemu szkolnictwa oparte-go głównie na Ustawie o systemie oświaty z dnia 7 IX 1991r. oraz na nowelizacji Ustawy „Karta Nauczyciela”. Dzięki tym Ustawom mamy prawne wa-runki do rzeczywistej demokracji uspołeczniania oświaty. Drugą nowością ubiegłego roku jest wpro-wadzenie do szkół publicznych ramowych planów na-uczania i realizacji tzw. minimum programowego przedmiotów obowiązkowych.

Od ubiegłego roku organem prowadzącym szkoły jest Urząd Gminy. Współpraca z UG układa się do-brze. Dzięki dotacjom gminy możliwe było wykona-nie drobnych remontów i naprawy sprzętu. Wystar-cza pieniędzy na podstawowe opłaty i bieżące u-trzymanie szkoły. Nie brakuje opału, w szkole jest ciepło. Nauczyciele otrzymują pobyty bez op-óźnień. Jako samodzielna jednostka budżetowa ma-my własną administrację. Pracownikiem administra-cyjnym jest pani Teresa Czupryńska pracująca u nas na 1/2 etatu.

W całokształcie pracy dydaktyczno- wychowaw-czej mieliśmy wiele osiągnięć na które złożyły się: mienna praca nauczycieli, uczniów i Komi-tetu Rodzicielskiego, dyscyplina i koleżeńskość, przyjazna atmosfera w gronie nauczycielskim i je-den wspólny cel- dobro każdego dziecka.

Prężnie działający Samorząd Uczniowski pod o-pieką pani Anny Skoczylas potrafił ukierunkować pracę wychowawczą poszczególnych samorządów kla-sowych. Od dwóch lat obecna klasa VIII wydaje ga-zetkę klasową „Więści szkolne”. Klasa VI wydała w styczniu I numer swojej gazetki klasowej „Rama”. Nauczyciele wiele serca i pracy wkładają w przy-gotowanie uroczystości szkolnych. Uroczystości takie, jak: Dzień Edukacji Narodowej, 100-lecie urodzin patrona naszej szkoły Stefana Mierzw-y, Rocznica odzyskania niepodległości, Wieczornica poświęcona K.K. Baczyńskiemu, spotkanie opłatkowe -były wspaniałą lekcją wychowawczą dla całej spo-łeczności szkolnej.

18 XII 1992 r. odbył się w Zespole Szkół im. J. Korczaka w Łańcucie konkurs poezji i piosenki re-ligijnej o tematyce bożonarodzeniowej w trzech kategoriach wiekowych: I-klasy O-IV, II- klasy V-VIII, III- szkoły średnie.

W kategorii II pierwsze miejsce w dziale recy-tacji zajęła uczennica naszej szkoły Anna Frą-czek. Duży wkład w doborze repertuaru i interpre-

/ Ciąg dalszy na str. 5 / —>

SPORT w GMINIE

STANISŁAW PELC MISTRZEM GMINY RAKSZAWA
NA ROK 1993 - W SZACHACH.

Od 3 lat corocznie w okresie zimowym odbywa się Gminny Turniej Szachowy. Dwukrotnym zwycięz-cą turniejów był Jan Sobuś, znany rakszawski sza-chista, były zawodnik KS „Włókniarz”.

Obecny turniej odbył się w dniach 13 i 20 XII 1992r. - eliminacje i podział na grupy oraz 10, 24 I i 7 II 1993r.

W turnieju wzięło udział 30 uczestników, a o-stateczną klasyfikacją objęto 23 zawodników. Za-kończenie i podsumowanie turnieju nastąpiło w dniu 7 lutego br w Domu Strażaka w Węgliskach z udziałem Przewodniczącego Rady Gminy Wł. Bolesła-wskiego i gospodarza obiektu. Imprezę uświetniły występy zespołu muzycznego.

Mistrzem gminy Rakszawa w szachach na rok 1993 został Stanisław Pelt, vice-mistrzem Jan So-buś, 3-cie miejsce zdobył Stanisław Buszta.

Ostateczne wyniki przedstawiają poniższe ta-bele.

Grupa I /finał A/

1. Pelt Stanisław
2. Sobuś Jan
3. Buszta Stanisław
4. Maciuła Włodzimierz
5. Rejman Marian
6. Maciuła Kazimierz
7. Frączek Jan
8. Świątoniowski Antoni
9. Sęk Andrzej
10. Zakielarz Czesław
11. Szela Jan
12. Szela Jakub

Grupa II /finał B/

1. Wróbel Kazimierz
2. Janas Eugeniusz
3. Skoczylas Andrzej
4. Mach Rafał
5. Babiarz Krzysztof
6. Kuca Tomasz
7. Buszta Tomasz
8. Janas Ireneusz
9. Michno Piotr
10. Maczuga Roman
11. Piwiński Jacek

Zwycięzcy grup otrzymali puchary, a pozostali uczestnicy książki lub drobne upominki.

W dniu 7 lutego 1993r. w klubie RZPW „Prząśni-czka” odbyło się zebranie sprawozdawczo- wybor-cze Klubu Sportowego „Włókniarz” Rakszawa. Na ze-braniu omówiono najważniejsze sprawy dotyczące funkcjonowania sekcji piłkarskiej /drużyny sen-iorów i juniorów w klasie okręgowej/.

Dokonano wyboru nowego Zarządu Klubu w skła-dzie:

- Władysław Sęk - prezes
Piotr Kuraś - vice- prezes
Marian Dubiel - skarbnik
Roman Sliż - sekretarz

Członkami Zarządu zostali ponadto:

Jerzy Skop, Ryszard Sroka, Roman Dec, Włady-sław Bolesławski, Stanisław Dudek, Marian Figie-la, Mariusz Panek, Lesław Babiarz, Jerzy Suszek, Roman Całka, Marian Stopyra, Jan Jabłoński.

Przedstawiono i uchwalono nowy statut klubu. Ustalono składki członkowskie w wysokości 10 tys. zł miesięcznie oraz ceny biletów wstępu na impre-zy w wysokości 10 tys. zł- normalny i 5 tys. zł - ulgowy.

Zarząd Klubu zwraca się do wszystkich podmio-tów gospodarczych działających na terenie gminy o wsparcie finansowe działalności Klubu, w za-mian za to można będzie dokonywać bezpłatnej rek-lamy firmy przez urządzenia nagłaśniające w cza-sie imprez sportowych.

Opracowanie: Kazimierz Wróbel
Władysław Bolesławski

Najtańsze usługi
kserograficzne
Urząd Gminy pok. nr 8

PO DRODZE DO KOŚCIOŁA

WKRACZAMY W OKRES WIELKIEGO POSTU

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻENSTWO TO DOSKONAŁA OKAZJA DO MODLITWY I WYCISZENIA

"Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco" (Mk 6,30)

Trzeba koniecznie znaleźć trochę czasu, by samemu na osobności zastanowić się, przemyśleć i przemodlić to nasze życie pełne bieganiny i krzątania. Najlepiej na osobności, w ciszy, w kościele przed Najświętszym Sakramentem.

W gmachu ONZ znajduje się swoistego rodzaju kaplica. W dużej pustej sali znajduje się tylko kilka krzeseł pośrodku i przednia ściana bardzo mocno oświetlona. Pomieszczenie jest bardzo dobrze wyciszone, by uczestnicy narad w całkowitym oderwaniu od świata mogli spokojnie przemyśleć problemy niezwyklej wagi dla całego świata.

I nam konieczny jest spokój, wyciszenie i modlitwa. Cisza, spokój i modlitwa pozwalają człowiekowi dotrzeć do głębin duszy, tam gdzie nie ma walki, hałasu i rozgardiaszu. Tam gdzie jestem ja sam i mój Bóg.

I temu właśnie celowi służy czterdziestogodzinne nabożeństwo. Wszystkie inne nabożeństwa wspólnotowe mają swoją wartość i to bardzo dużą, ale żadne z nich nie zastąpi modlitwy osobistej. Ludzie, którzy nie rozumieją potrzeby modlitwy osobistej są bardzo często zagubieni w swym życiu i nie dostrzegają wielu prostych rozwiązań, które Bóg daje na modlitwie.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

" Nawracajcie się, bo królestwo niebieskie jest blisko " (Mt 3, 2)

Od kilku lat rekolekcje wielkopostne w naszej parafii odbywają się na początku Wielkiego Postu, od Srody Popielcowej do I niedzieli Wielkiego Postu. Wydaje się, że jest to dobry czas. Daleko jeszcze do wiosennych prac polowych a także do przedświątecznych porządków. Doskonałym wprowadzeniem do rekolekcji jest liturgia Srody Popielcowej. Posypanie głów popiołem przypomina prawdę o przemijaniu życia ludzkiego i dopomaga do szerokiego otwarcia serc na Słowo Boże.

Tegorocznym rekolekcjom będzie przewodniczył **Ks. Marian Rojek**, doktor teologii profesor Seminarium Duchownego w Przemyślu.

Rekolekcje będą odbywać się wg. następującego porządku:

W środę, czwartek i piątek - taki sam porządek
godz. 8.00 - Msza św. z nauką dla młodzieży
po Mszy św. wspólna adoracja
godz. 9.00 Konferencja dla nauczycieli
godz. 10.00 Msza św. z nauką dla dzieci
godz. 15.00 Wspólna adoracja dzieci szkol.
godz. 16.30 Nieszpory
godz. 17.00 Msza św. z nauką dla ogółu
wiernych a po Mszy św. nauki stanowe
w środę - dla niewiast, w czwartek - dla
mężczyzn, w piątek - dla młodzieży.
W niedzielę porządek nabożeństw zwyczajny
tzn. 7.30 9.00 10.30 i o godz. 16.00
Gorzkie Żale

Z kroniki parafialnej

WSPOMNIENIA KS. JOZEFA KRUPY Z CZASOW OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

"Należałem do AK, spowiadałem partyzantów, grzebałem w nocy poległych i udzielałem pomocy, na jaką było mnie stać. Plebania była punktem kontaktowym-bo dom pod lasem. Nie było tygodnia, by nie było kilka osób. Dostarczałem metryk osobom ściganym, no i żydom. Uratowałem całe rodziny komunistów i to dwa razy. Raz pojechałem do postrzelonego przez Niemców, którzy szukali masła zrabowanego w nocy z mleczarni e Białobrzegach (ranny żyje do dzisiaj). Gdy wracałem, zatrzymali mnie gestapowcy i zaczęli krzyczeć że ja popieram "bandytów", odpowiedziałem im spokojnie, że ja jestem księdzem i kto mnie prosi, to tam jadę, nawet gdyby to był Niemiec. To ich uspokoiło i zaczęli narzekać że są głodni, bo od drugiej w nocy szukają masła. Ja zaprosiłem ich na śniadanie, posiedzieli dłużej i to uratowało ludzi, bo wywieźli masło w las a Niemcy tam już nie wrócili. Drugi raz pokazali mi listę komunistów i kazali potwierdzić, czy to prawda, naturalnie zaprzeczyłem. Dodali, o ile ich skłamię, to mnie zastrzelą jak Ks. Selwę.

Nabożeństwa odprawiane były normalnie. Ludzie chodzili na nabożeństwa majowe i październikowe bardzo licznie, nie mówiąc już o niedzieli i świątach. Nie zapowiadałem żad-

nych poleceń niemieckich. Kościoły nie uległy uszkodzeniu, no i z kościoła nic nie zabrano. Raz podpity gestapowiec strzelił do krzyża koło głównej drogi.

Aresztowany byłem, jak zresztą wszyscy księża i nauczyciele w listopadzie 1939 roku i po 15 dniach wypuszczony na wolność. Pomoc dla ludności wysiedlonej u nas była dosyć duża, bo 1) zbiórka od ludzi, 2) organizacja, której celem było niesienie pomocy, a wreszcie to największą dawała fabryka. Wszystko to było gromadzone na plebanii, rozdziałem zajmował się Komitet, na czele którego stał mój brat, były sędzia wojskowy. Najwięcej otrzymali wysiedleni po wycofaniu Niemców.

Parafia pomagała do utrzymania Seminarium Duchownego."

.....
Sroczyk Józefa zam. Rakszawa - Wołochy nr.1556 zeznaje, że jej rodzice mieli także udział w ratowaniu mieszkańców Rakszawy, o czym pisze w swych wspomnieniach Ks. Józef Krupa. Mianowicie, ich to właśnie ciele. było głównym daniem na uczcie, przygotowanej na plebanii dla gestapowców.
.....

W dalszym ciągu prosimy o współudział w odtwarzaniu ciekawych szczegółów z życia Ks. Józefa Krupy.



RAKSZAWA Z ODDALI

Jestem rodowitym Rakszawianinem. Moje kontakty z Rakszawą datują się od bardzo dawna, tj. od urodzenia w 1935 r. W tej malowniczo położonej miejscowości spędziłem lata dzieciństwa i częściowo młodości. Uczęszczałem tu do Szkoły Podstawowej nr 1, którą ukończyłem w 1949 r. Ukończyłem również 3-letnie Państwowe Gimnazjum Włókiennicze w Rakszawie. Następnie w 1952 r. podjąłem pracę w RZPW w Rakszawie na Wydziale Przędzalniczym z której po roku zrezygnowałem, po podjęciu decyzji kontynuowania nauki, pragnąc zdobyć pełne wykształcenie średnie i wyższe.

W 1953 r. zaczęła się moja częściowa "emigracja" z Rakszawy, bowiem wyjechałem do Krakowa kontynuować naukę, a tylko w okresie wakacyjnym przyjeżdżałem do Rakszawy, by w czasie żniw pomagać rodzicom w prowadzonym przez nich gospodarstwie rolnym. W 1959 r. ukończyłem studia wyższe w Krakowie i od tego roku "wyemigrowałem" na stałe do Opola, gdzie od 33 lat pracuję w bankowości.

Wracając do moich dzieciennych lat spędzonych w Rakszawie, pamiętam dobrych nauczycieli w szkołach do których uczęszczałem, jednakże ząb czasu zatarł w mojej pamięci ich nazwiska. Pamiętam jedynie wspaniałego nauczyciela religii, jakim był ówczesny proboszcz parafii w Rakszawie Ks. Józef Krupa, lubiany i szanowany zarówno przez młodych jak i dorosłych parafian. Jemu to w okresie dzieciństwa często posługiwałem w czasie odprawiania Mszy św.

Okres ponurej okupacji hitlerowskiej utknął w mojej pamięci jako strach przed gestapo, które przeprowadzało w naszym domu rewizje, gdyż ojciec mój Władysław bezpośrednio związany był z ruchem oporu, a ponadto w domu przechowywał dęte instrumenty muzyczne należące do miejscowej orkiestry fabrycznej, której działalność w tym czasie była zakazana. Pamiętam w czasie okupacji dzień grozy, kiedy na strychu naszego domu rodzice moi z narażeniem życia ukrywali żołnierza Armii Krajowej pana Różaka z Leżajskiego, a w tym czasie podwórkę nasze penetrowali żołnierze Wermachtu przypadkowo przechodzący przez wieś a stacjonujący w pobliskiej szkole włókienniczej. Szczegółowo od Boga, że nie weszli oni na strych. Pamiętam również dzień, w którym zginął mój wujek Władysław Dudek, przedwojenny oficer zawodowy Wojska Polskiego, a w czasie okupacji dowódca oddziału AK, który poświęcił własne życie ratując więźniów torturowanych przez gestapo w piwnicy domu znajdującego się w pobliskiej Żołyńi. Pamiętam ciemną mroczną noc 1944 r. kiedy to banda złodziei wtargnęła do naszego domu i po sterroryzowaniu ojca i unieszkodliwieniu całej zabrała wszystko, co było wartościowsze. Tego co nie zabrali złodzieje, w lipcu 1944 r. strawił ogień, gdyż w wyniku zbliżającej się ofensywy ze wschodu i działań wojennych wszystkie nasze zabudowania wraz z całym dobytkiem zostały spalone.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Rakszawy "krasnoarmiejcy" pod lufami karabinów zabrali mojego ojca i dwóch innych członków AK pod pretekstem wskazywania im drogi do Berlina. Po kilkudniowej tułaczce, zbiegiem okoliczności udało się ojcu uciec i wrócić do Rakszawy, gdzie zastał już tylko zgłiszcząca spalonych własnych zabudowań.

Okres powojenny to okres trudny i niebezpieczny. W pobliskich lasach znajdowały się duże składy niemieckiej amunicji. Wielu znajomych i kolegów w wyniku nieostrożnego rozbrajania pocisków i bomb poniosło śmierć

na miejscu lub odniosło poważne obrażenia cieleśne stając się kalekami do końca życia. W tym czasie krajobraz Rakszawy był ponury i makabryczny. Nad wsią w dzielnicy Wołochy widniały kikuty sterczących kominów po spalaniu w czasie wojny wielu domów, natomiast w lasach na gałęziach drzew można było spotkać nawet szczątki ludzkich porozrywanych ciał. Po opuszczeniu Rakszawy przez wojska niemieckie rozpoczęto odbudowywanie wypalonych domów i uruchomiono fabrykę włókienniczą, w której miejscowa ludność znalazła pracę i zarobek, czyli życie powoli zaczęło wracać do normalności.

Wiem jaka w tym czasie utknęła mi w pamięci, to domy przeważnie drewniane, kryte słomą, papą lub dachówką. Drogi były wyboiste, komunikacja prawie żadna. Do najbliższej położonego miasta Łańcuta (10 km) chodziło się pieszo lub jeździło konno. Zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe i inne było niedostateczne. W tych trudnych latach powojennych moja siostra Maria i brat Edward uczęszczali do szkół średnich w Łańcutcie, gdzie mieszkali na prywatnych kwaterach, a artykuły żywnościowe z Rakszawy trzeba im było dostarczać furmanką, na rowerze lub pieszo.

Wracając pamięcią do lat nauki w Gimnazjum Włókienniczym w Rakszawie i pracy w RZPW pragnę podkreślić, iż były to lata wspaniałe. Poza nauką w szkole i pracą zawodową czynnie uprawiałem sport, grając w piłkę nożną w miejscowym "Włókniarzu". W zespole tym grali m.in. Zygmunt Zieliński "Mundzio", Stanisław Rudy, Zygmunt Wawrzaszek, Kazimierz Marszał, Stefan Bielówka, Stanisław Babiarczyk "Skórka", Stanisław Walawender "Kuba", Stanisław Sęk oraz mój brat Edward, który z powodzeniem bronił bramki rakszawskiego "Włókniarza". Mecze rozgrywano na prowizorycznym boisku sportowym, usytuowanym na pastwisku dzielnicy Wołochy. Wiele emocji wzbudzały mecze wyjazdowe, ponieważ wyjazdy zespołu odbywały się fabrycznym samochodem ciężarowym, co w tym czasie było atrakcją. Aktywnymi działaczami klubowymi w tym okresie byli panowie: Franciszek Buszta, Mieczysław Leja, Antoni Biały i Antoni Dec.

Od chwili stałego osiedlenia się w Opolu nigdy z Rakszawą nie utraciłem kontaktu. Nawet po śmierci moich rodziców Władysława i Klary nadal corocznie przyjeżdżam na wypoczynek do mojej siostry Marii i szfagra Aleksandra Pęcków, gdzie w miłej atmosferze rodzinnej spędzam wolny czas.

Będąc w Rakszawie nie można nie zauważyć jej dynamicznego rozwoju. Rozbudowano zakłady włókiennicze i szkołę, powstały nowe drogi asfaltowe, wiele nowych budynków służących mieszkańcom Rakszawy. Dzięki gospodarności obecnego proboszcza Ks. Opalińskiego wybudowano nowy kościół i odnowiono kościół parafialny, a obecnie w końcowej fazie jest budowa okazałego Domu Kultury Chrześcijańskiej.

Na zakończenie niech mi będzie wolno przekazać kilka propozycji. Poprawy wymaga stan dróg lokalnych. Wskazane było by także oczyszczenie i zagospodarowanie stawów w "Brzeźniku", propagowanie walorów turystycznych (lasy, stawy, czyste powietrze, możliwość spokojnego wypoczynku itp.), co przyczyniłoby się do rozwoju turystyki w Rakszawie.

Bolesław Góreczny

Opole

Jak minął rok...?

/ Ciąg dalszy ze str. 2 /

tacji prezentowanych utworów miała nauczycielka języka polskiego pani Maria Nowak. Najlepszymi przykładami efektów zaangażowania i osobistej pracy nauczyciela z uczniem są sukcesy Ani Frączek:

- wyróżnienie w konkursie recytatorskim w Leżajsku i Rzeszowie, a także I miejsce w Łańcucie.

Mam nadzieję, że te wysokie osiągnięcia będą zachęcały do działalności innych uczniów w kierunku rozwijania swoich zainteresowań.

— 2 —

Moim marzeniem na 1993r. jest oddanie do użytku szkoły i środowiska boiska sportowego.

ELŻBIETA SUSZEK

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 3

w RAKSZAWIE

— 1 —

W ubiegłym roku skupiliśmy się w naszej szkole, głównie na dwóch zagadnieniach: podnoszeniu estetyki pomieszczeń i obejścia szkolnego oraz poprawie stanu technicznego budynku.

Podniesienie estetyki pomieszczeń klasowych i korytarzy szkolnych, uzyskaliśmy poprzez sporządzenie nowych gazetek, zakup zasłon i opraw obrazów do pracowni historycznej. Wygospodarowaliśmy ponadto pomieszczenie na szatnię dla młodzieży, przenosząc magazyn sprzętu sportowego w inne miejsce, co w znacznym stopniu poprawiło funkcjonalność i estetykę korytarza dolnego.

Zakupiliśmy też sprzęt nagłaśniający, niezbędny do przeprowadzenia uroczystości szkolnych i zabaw dla młodzieży, zainstalowaliśmy antenę do lepszego odbioru programów telewizyjnych.

Na bieżąco dokonywaliśmy napraw sprzętu szkolnego i pomocy dydaktycznych. Prowadziliśmy prace związane z konserwacją ogrodzenia szkolnego, dachu budynku szkoły.

W/w prace pozwalają optymistycznie patrzeć na przyszłość szkoły.

— 2 —

W bieżącym roku istnieje potrzeba cyklinowania i lakierowania parkietów we wszystkich salach lekcyjnych. Konieczna też jest konserwacja stolarki okiennej i rynien okapowych.

Chcielibyśmy też zakończyć rozpoczęte prace zmierzające do pozyskania terenu pod boisko szkolne, niezbędne do zajęć z w.f., gier i zabaw pozalekcyjnych.

Poczynimy też starania o pozyskanie nauczyciela języka angielskiego, zgodnie z wolą dzieci i rodziców.

mgr CZESŁAWA TOKARZ

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ

w WYDRZU

— 1 —

Miniony rok dla naszej szkoły był okresem zmagania z wieloma trudnościami, głównie finansowymi. Trudności te dawały się we znaki zwłaszcza w pierwszej połowie roku wtedy, gdy organem prowadzącym szkołę było Kuratorium Oświaty. Od lipca sytuacja poprawiła się o tyle, że nie brakowało pieniędzy na prawidłowe funkcjonowanie szkoły.

Dla nas dużym osiągnięciem było to, że nie brakowało nam środków czystości dla utrzymania szkoły, nie martwiliśmy się o to, że zabraknie opału na jej ogrzanie.

Oprócz tego uzupełniliśmy wyposażenie szkoły w drobne, ale niezbędne pomoce naukowe, potrzebne do realizacji programów nauczania.

Dużym osiągnięciem dla całej wioski była budowa hydrofornii. Mieszkańcy wsi mają nadzieję, że w najbliższym okresie prace te będą dalej kontynuowane i wkrótce doczekają się bieżącej wody.

Poprawiła się także telekomunikacja w naszej wiosce. Do 1992 roku w całej wiosce były trzy telefony oddalone od siebie o kilka kilometrów. Telefony były w szkole, w nadleśnictwie i w ośrodku wypoczynkowym w Julinie.

Tak więc, w razie nagłej potrzeby można było skorzystać tylko z tych trzech telefonów, które na dodatek nie zawsze były sprawne. Niejednokrotnie po pogotowie ratunkowe mieszkańcy Wydrza musieli udać się na pocztę do Brzozy Stadnickiej, aby skorzystać z telefonu.

W minionym roku zostało w naszej wiosce założone aż 22 telefony. Są to połączenia bezkablone. Dzięki nowej centrali mamy łączność praktycznie z całym światem.

— 2 —

Przyszły rok dla szkolnictwa powinien być kolejnym rokiem poprawiającym trudną sytuację i niwelującym braki i zaniedbania, jakie powstały w ubiegłych latach spowodowanych przeżywanymi przez cały kraj trudnościami gospodarczymi.

Dla naszej szkoły bardzo ważnym zadaniem będzie stworzenie warunków dla rozwoju informatyki. Chcielibyśmy wygospodarować w szkole lokal, w którym można byłoby zgromadzić sprzęt informatyczny i prowadzić zajęcia z informatyki. Zadaniem dla nas będzie także przeszkolenie nauczyciela, aby zdobył kwalifikacje do prowadzenia tych zajęć.

W przyszłym roku w dalszym ciągu zamierzamy uzupełnić stan wyposażenia szkoły w niezbędne, drobne pomoce naukowe, które pomogą nam w prawidłowym prowadzeniu zajęć szkolnych.

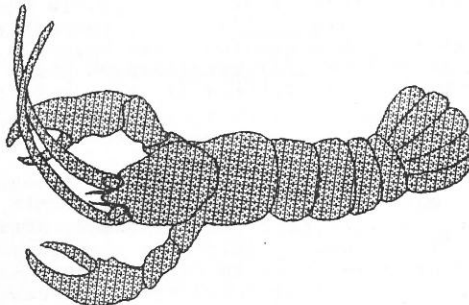
Do tej pory dzieci naszej szkoły uczą się tylko jednego języka obcego- języka rosyjskiego. Zadaniem dla nas na przyszłość jest pozyskanie nauczyciela do nauki języka zachodnioeuropejskiego.

Dla życia wsi najważniejszym zadaniem na przyszły rok będzie kontynuacja prac przy budowie wodociągu wiejskiego.

Bardzo ważnym dla całej wioski powinna być także troska o stan dróg. Nawierzchnie ich są w tej chwili w wielu miejscach uszkodzone, wiele jest dziur, zwłaszcza na drodze prowadzącej z Wydrza do Brzozy Stadnickiej.

Uważam, że nawierzchnię drogi należałoby w tym roku poprawić, aby nie dopuścić do jeszcze większych ubytków i zniszczeń.

Kończymy na tym cykl wypowiedzi i przepraszamy za to, że niektóre ze sformułowań są zawarte w czasie przeszłym. Rozmowy były zanotowane jeszcze w ubiegłym roku- i stąd te zwroty. /S.K./



W wydany niedawno spisie telefonów gminy Rakszawa, wkradło się kilka błędów za sprawą zawsze niesforemego chochlika. Przepraszamy zainteresowanych i uzupełniamy spis o brakujące numery abonentów Rakszawy.

61-086 Jabłoński Jan	- Rakszawa Środkowa	325
61-117 Łoś Kazimierz	- Rakszawa Środkowa	230
61-619 Wawrzaszek Jan	- Rakszawa Środkowa	1282
- Spółka „Dekarz”.		

SPRAWY GMINY

Dnia 4 lutego br. odbyła się XXII sesja Rady Gminy w Rakszawie- pierwsza w roku 1993.

Porządek obrad był następujący:

- przyjęcie porządku obrad.
- informacja Zarządu Gminy na temat klasyfikacji, stanu technicznego i planu modernizacji dróg w roku 1993.
- opinia Komisji Gospodarki i Mienia w w/w temacie.
- dyskusja.
- podjęcie uchwał w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości, ustalenia opłaty administracyjnej za sporządzenie testamentów, ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.
- przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Gminy.
- sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Gminy z poprzedniej sesji.
- informacja o działalności Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego.
- przyjęcie planu pracy Rady Gminy na rok 1993.
- zapytania i wolne wnioski.
- sprawy różne.
- zakończenie obrad.

Sesja poświęcona była zasadniczo drogom znajdującym się na terenie gminy, a więc drogom krajowym, wojewódzkim i gminnym. Drogi, ich stan techniczny, remonty i modernizacja to stały temat przewijający się na każdej niemal sesji Rady Gminy. W związku z tym, zgodnie z planem pracy Rady na rok bieżący pierwszą sesję poświęcono omówieniu kompleksowemu stanu dróg, ich eksploatacji, remontów i modernizacji. W sesji uczestniczyli goście, przedstawiciele firm zajmujących się zawodowo budową i eksploatacją dróg:

- mgr inż. Jan Hołota- z Zarządu Dróg Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie.
 - mgr inż. Zbigniew Mądry- Dyrektor Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów w Leżajsku.
 - Kazimierz Łoś- Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie- były długoletni przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Rakszawie.
- Ponadto gośćmi sesji byli:
- mgr Zygmunt Borowik- dyrektor Biura Sejmiku Samorządowego woj. Rzeszowskiego.
 - vice-burmistrz miasta i gminy Nysa, woj. opolskie Ryszard Walawender- Rakszawianin z pochodzenia.

Jak wynika z informacji złożonych na sesji przez Zarząd Gminy oraz z materiałów sesyjnych dostarczonych radnym, na terenie gminy Rakszawa znajduje się:

- 3,156 km drogi krajowej Łańcut- Leżajsk.
- 26,075 km dróg wojewódzkich.
- 19,900 km dróg gminnych.

Droga krajowa i drogi wojewódzkie /razem około 30 km/ administrowane są przez Zarząd Dróg w Leżajsku, natomiast drogi gminne /19,9 km/ przez gminę. Środki przeznaczone na utrzymanie dróg są niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb. Wg informacji złożonych przez inż. Jana Hołotę w ubiegłym roku na 560 km dróg zarządzanych przez Zarząd Dróg przypadają 4,5 mld zł, tj. około 8 mln zł na 1 km drogi, przy czym dla przykładu jeden znak drogowy kosztuje w granicach 188 tys zł do 1,5 mln zł.

W roku ubiegłym na remonty dróg wojewódzkich wydano 3,6 mld zł, utrzymanie zimowe 300mln zł, resztę z 4,5 mld zł pochłonęło bieżące utrzymanie dróg. Nie ma więc praktycznie pieniędzy na inwestycje drogowe. Stan techniczny drogi krajowej na odcinku przebiegającym przez Rakszawę wg oceny fachowców jest dobry, dotyczy to również mostu na Basakówce. Droga ta wymaga wykonania warstwy profilowej i wzmacniającej- finansowane ze środków budżetu centralnego.

Głównym mankamentem dróg wojewódzkich jest ich nie najlepszy stan techniczny /dziury, przełomy/. Nie posiadają one wyłączonego pasa drogowego, którego minimalna szerokość powinna wynosić 12 m. W tym pasie nie powinno być żadnych urządzeń obcych. Aby poprawić sytuację na drogach

wojewódzkich znajdujących się na terenie gminy Rakszawa należy zacząć od wyłączenia pasa drogowego. Istnieje brak dokumentacji odnośnie podbudowy drogi, a od tego zależy utrzymanie drogi. Drogi nie mają badań geologicznych podłoża, były projektowane na inne pojazdy /leższe/, a obecnie jeżdżą po nich znacznie cięższe, ruch pojazdów znacznie się zwiększył. Są to przyczyny, że drogi te niszczą się szybko. Istnieje duże niedostatek znaków drogowych, rowów przydrożnych itp. Stąd apel do społeczeństwa o przeciwdziałanie temu zjawisku.

W roku ubiegłym Zarząd Dróg wyremontował 70% odcinków dróg wymagających remontu, tam gdzie istnieje komunikacja PKS. Czy w roku bieżącym wyremontowane zostaną drogi wojewódzkie w 100%?

Wg inż. J. Hołoty tylko te drogi wojewódzkie, gdzie kursują autobusy PKS, przy czym środki na te cele w bieżącym roku mają wzrosnąć zaledwie o około 30%, co praktycznie pokryje wzrost kosztów związanych z inflacją.

Aby poprawić sytuację na drogach wojewódzkich i gminnych należy działać wspólnie, tj. Zarząd Dróg, władze gminy, zakłady pracy korzystające z dróg /„Van-Pur”, RZPW/. W budżecie gminy na rok 1993 przewiduje się inwestycje drogowe i utrzymanie dróg około 1,5 mld zł, jest to kwota dość znacząca w porównaniu do kwoty 4,5 mld zł na 560 km dróg administrowanych przez Zarząd Dróg.

W czasie sesji, w wyniku rzeczowej dyskusji Rada Gminy i Zarząd otrzymały dokładny obraz aktualnej sytuacji w drogownictwie i możliwościach finansowych. Duża w tym zasługa zaproszonych gości. Wyjaśniono m.in., że tzw. podatek drogowy od środków transportowych wcale nie jest podatkiem za używanie dróg, lecz od posiadania tych środków i nie wiadomo jaka jego część wraca na utrzymanie dróg. Nie mają więc obywatele podstaw do twierdzenia, że płacą podatek drogowy, więc drogi powinny być wyremontowane, bo pieniądze na remont trzeba szukać gdzie indziej.

Po wysłuchaniu opinii specjalistów z zakresu drogownictwa oraz w wyniku dyskusji radnych przyjęto do realizacji następujące kierunki działania w roku bieżącym w zakresie drogownictwa na terenie gminy:

1/doprowadzenie do porządku drogi głównej /wojewódzkiej/ biegnącej przez Rakszawę z zagospodarowaniem centrum- budowa chodników, jako zadanie główne.

2/remont dróg asfaltowych zlecić Przedsiębiorstwu Dróg i Mostów w Leżajsku.

3/drogi gminne remontować żużlem /arszą/, przy czym żużel zakupuje gmina, a prace wykonują mieszkańcy poszczególnych rejonów /przysiółków/ oraz bezrobotni zatrudnieni przez Urząd Gminy; należy zwrócić uwagę, że stosowanie żużla na drogi w niektórych rejonach kraju jest ze względów ekologicznych zabronione /m.in. Nysa/.

4/wykorzystanie bezrobotnych do prac porządkowych na drogach, jak oczyszczanie rowów itp., wyznaczać zadania odcinkowe i wzmocnić nadzór nad tymi pracami.

/Ciąg dalszy na str.7 /

O G Ł O S Z E N I E !

Zarząd Klubu Sportowego „Włókniarz” zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe Klubu poprzez wykupienie składki członkowskiej.

Składka została ustalona w kwocie 60 tys. zł półroczna i 120 tys. zł roczna.

Wpłaty należy dokonywać u:

1. Piotr Kuraś- magazyn przydz. na wydziale tkanin RZPW.
2. Roman Śliż- Rakszawa 214.
3. Ryszard Sroka- kiosk spożywczy.
4. Władysław Bolesławski- UG Rakszawa.
5. Jan Jabłoński- ZSW Rakszawa.

Z góry dziękujemy za zainteresowanie działalnością sportową KS „Włókniarz”.

Vice-prezes KS „Włókniarz”
Piotr Kuraś.

SPRAWY GMINY

/ Ciąg dalszy ze str. 6 /

5/wykorzystywać własne Żwirownie na pozyskiwanie żwiru i podsypki na drogi, równiarki wykorzystywać rozsądnie we współpracy z operatorem.

6/ przygotować "pod asfalt" drogi gminna od Urzędu Gminy do skrzyżowania drogi Rakszawa- Węgliska.

7/płytki pod chodniki zakupić z atestem, nie wykonywać we własnym zakresie.

8/wydzierżawić walec drogowy z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów w Leżajsku.

9/zorganizować robocze spotkanie z udziałem Zarządu Dróg, RZPW, "Van-Pur", Urzędu Gminy w sprawie wsparcia finansowego, remontu dróg i budowy chodników.

10/wystąpić do Wojewody Rzeszowskiego o sfinansowanie remontu 1 km odcinka drogi Rakszawa- Sołkołów.

Jack zapewnił dyr. Zbigniew Mądry z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów w Leżajsku, władze gminy mogą liczyć na pomoc drogowców w zakresie remontów i modernizacji dróg.

W I E J S K I E ZEBRANIE

Na zebraniu wiejskim w dniu 31 stycznia 1993r., które odbyło się w Urzędzie Gminy w Rakszawie, uzupełniono skład Komitetu d/s Wodociągów i Kanalizacji Rakszawy, który po powołaniu Zarządu przystąpi do działalności.

W skład Komitetu dołączono następujące osoby:

1. Stanisław Dołęga- radny, pracownik Urzędu Gminy- Rakszawa Górna.
2. Władysław Bolesławski- przew. Rady Gminy Rakszawa Środkowa.
3. Jan Wilczek- Wójt- Rakszawa Środkowa.
4. Zbigniew Kiełbasa- radny- Rakszawa Bieleckówka.
5. Kazimierz Peszek- Rakszawa Dymarki.
6. Ryszard Sroka- Rakszawa Środkowa.
7. Tomasz Panek- Rakszawa Wołochy.
8. Ryszard Kuca- Rakszawa Bieleckówka /pod Wydrzem/.
9. Jan Sierżęga- Rakszawa Bieleckówka /pod Wydrzem/.
10. Tadeusz Świątoniowski- Rakszawa Środkowa - Komendant OSP.
11. Krzysztof Zakielarz- Rakszawa Środkowa.
12. Stanisław Rudy- Rakszawa Środkowa /emeryt/.
13. Tadeusz Frączek- Radny, Rakszawa Kościelne.
14. Jan Frączek- radny, Rakszawa Wołochy.
15. Józef Rozwód- radny, Rakszawa Kościelne.

Opracował: Władysław Bolesławski
przew. Rady Gminy Rakszawa

AGRO-SPRAWY

4/Biolatrin- to czystość, zdrowie, higiena.

ODR w Boguchwale rozprawdza mikrobiologiczny preparat utylizacyjny ciekłych i półstałych odpadów w gospodarstwach domowych i rzemieślniczych. Umożliwia rozsączkowanie drenazowe szamb i innych osadników gnilnych /zawsze z zachowaniem norm przewidzianych prawem/.

Szczególnie aktywnie preparat działa w małych oczyszczalniach.

Preparat produkowany na licencji USA podaje się do szamba wg instrukcji załączonej do opakowania. Stosowany wg niej powoduje biologiczną degradację nieczystości bez szkodliwych następstw dla środowiska.

W starych szambach, gdzie drożność przewodów jest już bardzo słaba, gdzie jest zła fermentacja, Biolatrin przywraca ich użyteczność bez względu na detergenty, chemię gospodarczą lub mydła. 1 opakowanie starcza na rok.

2/SKR w Żołyńi przeprowadza opryski na miotkę zbożową. Cena za 1 ha- 500 tys. zł. /środek + usług/.

/ Ciąg dalszy na str. 8 /

XX

Uchwała Nr XXII/ 75/93
Rady Gminy w Rakszawie
z dnia 04 lutego 1993r.

Rada Gminy w Rakszawie uchwala co następuje:

§ 1
Określa się wysokość stawek podatku od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części- 600 zł od 1m² powierzchni użytkowej.

2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 36 000 zł od 1m² powierzchni użytkowej.

3. Od pozostałych budynków lub ich części 12 000 zł od 1m² pow. użytkowej od osób prawnych, 8 000 zł od 1m² pow. Użytkowej od osób fizycznych.

4. Od budowli 2% ich wartości.

5. Od 1m² powierzchni gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi- 1 200 zł.

- pozostałych- 40 zł.

§ 2

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie i ma zastosowanie do opłat należnych po tym dniu oraz poczynając od roku podatkowego 1993 do należnych podatków.

Przewodniczący Rady Gminy

w Rakszawie
mgr inż. Władysław Bolesławski

XX

Uchwała Nr XXII/ 76/93
Rady Gminy w Rakszawie
z dnia 04 lutego 1993r.

w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej za sporządzanie testamentów.

Rada Gminy w Rakszawie uchwala co następuje:

§ 1
Ustala się opłatę administracyjną za czynności urzędowe nie objęte przepisami o opłacie skarbowej polegającej na sporządzeniu testamentu w wysokości:

- w lokalu Urzędu Gminy - 150 000 zł.

- poza lokalem Urzędu Gminy - 200 000 zł.

§ 2
Opłatę za czynności związane ze sporządzeniem testamentu uiszcza zainteresowana osoba w Kasie Urzędu Gminy.

§ 3
Traci moc uchwała Nr VII/30/91 z dnia 8 lutego 1991r, w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej za sporządzanie testamentów.

§ 4
Wykonanie uchwały zleca się Wójtowi Gminy.

§ 5
Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie.

Przewodniczący Rady Gminy

w Rakszawie
mgr inż. Władysław Bolesławski

XX

Uchwała Nr XXII/ 77/93
Rady Gminy w Rakszawie
z dnia 04 lutego 1993r.

w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.

Rada Gminy w Rakszawie uchwala co następuje:

§ 1
Ustala się na terenie gminy stawki podatku od posiadania psów przez osoby fizyczne w następującej kwocie:

a/ od posiadania jednego psa- 90 000 zł rocznie,

b/ za każdego następnego - 90 000 zł rocznie.

§ 2
Podatku od posiadania psów nie pobiera się od osób fizycznych zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach

/ Ciąg dalszy na str. 8 /

SPRAWY GMINY

/ Ciąg dalszy ze str. 7 /

lokalnych /Dz.U.Nr 9 poz.31/.

§ 3

Termin płatności podatku w 1993r. ustala się do 30 czerwca, a w latach następnych do 30 marca danego roku z góry na cały rok.

§ 4

Pobór podatku od posiadania psów należy do sołtysa danego sołectwa za wynagrodzeniem prowizyjnym w wysokości 10% sumy zainkasowanego podatku.

§ 5

Traci moc uchwała Nr VII/ 29/91 z dnia 8 lutego 1991r. w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.

§ 6

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie i ma zastosowanie do opłat należnych po tym dniu oraz poczynając od roku podatkowego 1993 do należnych podatków.

Przewodniczący Rady Gminy
w Rakszawie
mgr inż. Władysław Bolesławski

XX

Uchwała Nr XXII/ 78/93
Rady Gminy w Rakszawie
z dnia 04 lutego 1993r.

w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjętej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy.

Rada Gminy w Rakszawie uchwała co następuje:

§ 1

obniża się cenę skupu żyta ogłoszoną przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego dla obliczenia podatku rolnego za I półrocze 1993 roku z kwoty 152.300 zł do kwoty 120 000 zł,

§ 2

Wykonanie uchwały zleca Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do opłat należnych po tym dniu poczynając od roku podatkowego 1993.

Przewodniczący Rady Gminy
w Rakszawie
mgr inż. Władysław Bolesławski

XX

**Numer dofinansowany
przez Ryszarda Srokę,
mieszkańca Rakszawy.**

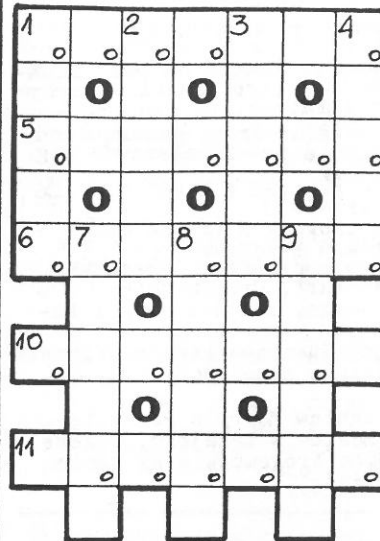
RAKSZAWSKIE AKTUALNOŚCI- Miesięcznik Społeczno- Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.

Redaguje zespół w składzie: Bogumiła Babiarz, Tadeusz Babiarz, Andrzej Bardjan, Teresa Drabicka, Maria Gaska, Jan Jabłoński, Stanisław Kosakowski, ks Wiesław Opaliński, ks Marian Podolec, Tadeusz Stybel oraz Samorząd Uczniowski ZSW w Rakszawie
Redaktor naczelny: Andrzej Bardjan- tel. 61-287
Skład i opr. techn: Stanisław Kosakowski
Korekta: Andrzej Bardjan i Maria Gaska
Prac. Obsługi Technicznej: Kazimierz Żaba
Wydawca: Urząd Gminy w Rakszawie.
Adres Redakcji: 37-111 Rakszawa 1410, tel.61-663
Nakład: 350+20 egz.
Druk: Urząd Gminy w Rakszawie.

Urząd Gminy w Rakszawie informuje, że termin płatności I raty podatku rolnego i od nieruchomości upływa z dniem 15 marca 1993 r.

mgr Teresa Babiarz

KRZYŻÓWKA



4	3	15	7	22
8	21	12	17	6
11	25	9	24	23
20	5	19	1	16
13	14	18	2	10

Z liter znajdujących się w oznaczonych polach wyrazów poziomych należy ułożyć 5-literowe słowa i wpisać do diagramu obok. Litery tych słów po uszeregowaniu od 1 do 25, utworzą rozwiązanie : przysławie ludowe.

POZIOMO: 1-otworek, 5-przodek rodziny, 6- ptak rybożerny, 10- pasza dla konia, 11-część stroju liturgicznego,

PIONOWO: 1-indiańskie trofeum, 2-rodzaj sita w młynie do przesiewania maki, 3- wczesna pora dnia, 4-pierwiastek chemiczny, 7-środek do usypiania, 8-wyspa włoska na Morzu Tyrreńskim, 9- płat papieru.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres „RA” w terminie do 15 marca 1993r. Za prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody.

PS. Prawidłowe rozwiązania z 2 poprzednich numerów i obecnego podamy w następnym numerze wraz z listą nagrodzonych.

AGRO-SPRAWY

/ Ciąg dalszy ze str. 7 /

3/W roku ubiegłym oraz w 1991 r. Rada Gminy w Rakszawie dofinansowała zwalczanie stonki i zarazy ziemniaczanej. W bieżącym roku pomoc finansowa jest skierowana dla Kół Gospodyń Wiejskich.

Koła są w: Rakszawa Środkowa, Rakszawa k/fabryki, Rakszawa Rąbane, Rakszawa Mościny i Wydrze.

Praca z kobietami jest bardzo ważna na wsi. Przez kobiety i ich umiejętności nie tylko w wychowaniu i żywieniu rodziny, wchodzi dużo nowości do gospodarstwa rolnego, do obejścia koło domu, do kultury współżycia sąsiedzkiego.

ODR w Boguchwale do 1989 roku utrzymywał specjalistkę do spraw współpracy z KGW na każdej gminie.

Obecnie jest jedna osoba na cały b. powiat. Mimo tego Koła zaczynają na powrót ożywiać swoją działalność i dlatego bardzo cenną pomocą finansową może przyczynić się do rozwoju Kół, do przyciągania żeńskiej młodzieży.

4/Sklep zaopatrzenia rolniczego / plac GS/ w chwili obecnej posiada w sprzedaży nasiona ogrodnicze, nawozy ogrodnicze oraz środki na stonkę,

Można także zakupić kukurydzę zmieloną po 4,5 tys. zł za 1 kg, nasiona na zielonki, mieszankę zbożową jarą po 7 tys. zł za 1 kg oraz Suvitan, Bovitan, Formosan i MM.

5/Urząd Gminy w Rakszawie posiada zapas środków na stonkę Bancol po cenie hurtowej. Zostanie on użyty na pierwszy oprysk bezpłatnie.

mgr inż. Jerzy Hozer